



3.5B 249KM Xenon Grzane Fotele Nawigacja Klimatyzacja Serwis

35 900 PLN



Marka	Chrysler	Model	300C
Typ nadwozia	Sedan	Typ paliwa	Benzyna
Rok produkcji	2005	Przebieg	212000
Kolor	Czarny	Pojemność skokowa	3518
Moc	249	Skrzynia	Automatyczna
Napęd	Na tylne koła	Emisja co2	269
Kraj pochodzenia	Szwajcaria	Data pierwszej rejestracji	2025-07-24
Numer rejestracyjny pojazdu	xxxxxxx	Bezwypadkowy	Tak
Serwisowany w ASO	Tak	Liczba miejsc	5
Liczba drzwi	4		

Interfejs Bluetooth System nawigacji satelitarnej Elektrycznie ustawiany fotel kierowcy Siedzenie z pamięcią ustawienia Kierownica ze sterowaniem radia Elektryczne szyby tylne Lusterka boczne ustawiane elektrycznie Lampy przeciwmgielne Zawieszenie komfortowe Poduszka powietrzna kierowcy Kurtyny powietrzne - tył	Radio System nagłośnienia Elektrycznie ustawiany fotel pasażera Sportowe fotele - przód Kierownica wielofunkcyjna Tempomat Podgrzewane lusterka boczne Elektroniczna kontrola ciśnienia w opo... ABS Poduszka powietrzna pasażera Isofix (punkty mocowania fotelika dzie...	Zestaw głośnomówiący Klimatyzacja automatyczna, dwustrefo... Podgrzewany fotel kierowcy Podłokietniki - przód Czujnik deszczu Lampy ksenonowe Kontrola trakcji Wspomaganie kierownicy ESP Kurtyny powietrzne - przód	Gniazdo USB Tapicerka skórzana Podgrzewany fotel pasażera Podłokietniki - tył Elektryczne szyby przednie Kontrola odległości z tyłu (przy parko... Spryskiwacze reflektorów Felgi aluminiowe 18 System wspomagania hamowania Boczna poduszka powietrzna kierowcy
--	---	--	--

CHRYSLER 300C 3.5 V6 249 KM – PAN I WŁADCA ASFALTU | FULL OPCJA | SZWAJCARSKI IDEAŁ Z CHARAKTEREM

Niektóre auta są tylko środkiem transportu.
Ten Chrysler to przemieszczający się kawał stylu, testosteronu i elegancji w jednym.
Wygląda jakby przed chwilą uciekł z planu teledysku 50 Centa, po czym zaparkował pod kasynem w Monte Carlo.
A teraz – niespodzianka – czeka właśnie na Ciebie, w samym sercu ZatokaAut.

Dane techniczne, czyli liczby, które robią robotę:

Rok produkcji: 2005 – ale wiekiem się nie przejmuję, bo forma lepsza niż u połowy rocznika 2000
Silnik: 3.5 V6 benzyna – żadna ekologia, tylko dźwięk, który leczy kaca i koi nerwy
Moc: 249 KM – jak trzeba, to zgaśnie światło w całym powiecie
Przebieg: 212 000 km – czyli akurat tyle, żeby się rozjeździć, a nie zajeździć
Kolor: czarna perła – nie lakier, tylko garnitur od Armaniego

Auto świeżo sprowadzone ze Szwajcarii – kraju, w którym nawet psy myją zęby, a kierowcy mówią do samochodów „proszę”.
Wszystko w pełni opłacone, gotowe do rejestracji. Koszt? 150 zł i masz legalną rakietę na kołach.

Wyposażenie? Zamiast mówić „full opcja”, lepiej powiedzieć „na bogato, jak święta u babci”:

- Reflektory ksenonowe – świecą lepiej niż Twoje plany noworoczne
- Nowe felgi – świeże jak bułki z piekarni o 5 rano
- Jasna skórzana tapicerka – we wnętrzu jak w salonie prezydenckim, tylko Ty jesteś prezydentem
- Skórzana kierownica wielofunkcyjna – do trzymania się luksusu obiema rękami
- Elektryczne fotele z pamięcią – auto zapamięta Ciebie szybciej niż Tinder randka
- Podgrzewane siedzenia – ogrzeją duszę i cztery litery, nawet jak Cię rzuci dziewczyna
- Duży ekran, nawigacja – poprowadzi do celu, do sukcesu i ewentualnie do teściowej
- Automat – biegi zmienia sam, Ty tylko wyglądasz dobrze za kierownicą
- Ogromny bagażnik – zmieści walizki, grill, wędkę i cztery kartony wiśniówki

Stan? Petarda.
Lakier błyszczący, zawieszenie sztywne, skrzynia gładka, silnik gada jak trzeba.
Auto przygotowane jak panna młoda przed weselem – wszystko zrobione, gotowe do odbioru.

Na auto wystawiam fakturę VAT-marża – czyli kupujący zwolniony z podatku.
Transport? Oczywiście.
Dowozimy auta pod dom na terenie całej Polski, a jak trzeba, to i pod Łazurowe Wybrzeże.

Możliwość jazdy próbnej, odwiedzin stacji diagnostycznej i oczywiście kawa na miejscu.
Pomagamy w kredycie, leasingu, transporcie i wyborze dobrej playlisty na pierwszą przejażdżkę.

To auto nie jest dla każdego.
To auto jest dla kogoś, kto wie, że życie jest za krótkie, żeby jeździć byle czym.
Dla faceta, który nie potrzebuje spojrzeń – bo one same go szukają.

Przyjedź. Zobacz. Wsiądź. I nie pytaj o rabat – tylko o paliwo.